

Requiem Wolfganga Amadeusza Mozarta w piątek w Operze i Filharmonii Podlaskiej

Piątkowy koncert symfoniczny przy Podleśnej wprowadzi nas w nastrój Zaduszek. Orkiestra i Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej pod kierownictwem Maestro Mirosława Jacka Błaszczyka przywoła ducha geniusza muzyki Wolfganga Amadeusza Mozarta.

Wieczór rozpocznie „Turecki” Koncert A-dur. Kompozytor napisał go jako dziesiętnastolatek i sam występował w nim jako solista.

Muzykolog Alfred Einstein określił go jako „nieprześcigniony, jeśli chodzi o blask, żarliwość, esprit. W obu częściach skrajnych pełno niespodzianek: w pierwszej części na wpół improwizacyjne ‘zaprezentowanie się’ skrzypiec; na przemian wdzięk w marszowym tempie, szorstkość i przymilność; w ostatniej części – humorystyczny wybuch wściekłości w ‘tureckim’ przebraniu.” Utwór stawia niezwykle wysokie wymagania soliście – w piątek usłyszymy Annę Maleszę – do tego stopnia, że dzieło uznawane jest za otwarcie nowego rozdziału w historii wiolinistyki. Dziś należy do najczęściej wykonywanych koncertów skrzypcowych, jakie kiedykolwiek powstały.

W drugiej części koncertu usłyszymy słynne Requiem, jedno z najbardziej tajemniczych, ale i najbardziej rozpoznawalnych, nawet przez muzycznych laików, arcydzieł muzyki. Jego powstanie stało się kanwą licznych legend, wspomnijmy chociażby film Miloša Formana „Amadeusz”. Choć w życiu było nieco inaczej, to film i historia rozbudziły wyobraźnię i zainteresowanie muzyką Mozarta nawet u tych, którzy od muzyki klasycznej stronili. W lipcu 1791 roku zjawił się u Mozarta nieznany jegomość z propozycją skomponowania Requiem na zamówienie autora, który chciał pozostać anonimowy. Zamówienie w rzeczywistości pochodziło od księcia Franciszka Walsegg-Stuppach, którego żona zmarła nieco wcześniej i kompozycją Mozarta pragnął uczcić jej pamięć. Hrabia słynął jednak z przywłaszczania sobie dzieł zamawianych u kompozytorów. Jak dowodzą źródła, Mozart prawdopodobnie znał tożsamość i częste praktyki zamawiającego, jednak był w na tyle dużej potrzebie finansowej, że postanowił odrzucić wszelkie wątpliwości, mimo, że wtedy właśnie mocno podupadł na zdrowiu. Utwór powstawał z trudem, a sytuacja pogorszyła się jeszcze z uwagi na równoległe prowadzone przez kompozytora prace nad ukończeniem Czarodziejskiego fletu i nową operą pt. Łaskawość Tytusa. Złożony chorobą, w ostatnich dniach swojego życia podyktował swojemu przyjacielowi Franzowi Xaverowi Süssmayerowi kolejne frazy Requiem. Między jawą a gorączkową maligną komponował w przekonaniu, że to msza żałobna za jego duszę. Umarł 4 grudnia 1791 r. mając 35 lat, w trakcie dyktowania ósmego taktu przepięknej Lacrimosy. Süssmayer dokończył szkice przyjaciela.

W piątek w partiach solowych usłyszymy: Annę Maleszę – sopran, Katarzynę Szymuś-Supronowicz – alt, Pawła Cichońskiego – tenora, Piotra Lempę – bas. Chór OiFP przygotowała prof. Violetta Bielecka.

KONCERT SYMFONICZNY KU KOŃCOWI

REQUIEM / MOZARTA WALKA O ŻYCIE

26 X 2018

SALA KONCERTOWA / PODLEŚNA 2 / 19.00

CHÓR I ORKIESTRA

Opery i Filharmonii Podlaskiej

MIROSŁAW JACEK BŁASZCZYK dyrygent

ANNA MALESZA skrzypce, sopran

KATARZYNA SZYMUŚ-SUPRONOWICZ alt

PAWEŁ CICHONSKI tenor

PIOTR LEMPA bas

VIOLETTA BIELECKA przygotowanie chóru

WOLFGANG AMADEUSZ MOZART

(1756–1791)

Koncert skrzypcowy nr 5 A-dur KV 219

Allegro aperto

Adagio

Rondeau: Tempo di menuetto

Requiem d-moll KV 626

1. INTROITUS

Requiem aeternam (Adagio)

2. KYRIE (Allegro – Adagio)

3. SEQUENS

Dies irae (Allegro assai)

Tuba mirum (Andante)

Rex tremendae maiestatis (Grave)

Recordare (Andante)

Confutatis maledictis (Andante)

Lacrimosa (Larghetto)

4. OFFERTORIUM

Domine Jesu Christe (Andante con moto)

Hostias et preces tibi (Andante con moto)

5. SANCTUS

Sanctus Dominus Deus (Adagio)

6. BENEDICTUS (Andante – Allegro)

7. AGNUS DEI (Larghetto)

8. COMMUNIO

Lux aeterna (Adagio – Allegro – tempo primo)

